

OŚWIADCZENIE PRASOWE

Jezioro Mucharskie: lokalny spór, ogólnopolski problem. Jak pogodzić różne sposoby korzystania z polskich jezior?

Fundacja GreenE2 złożyła do Rady Powiatu Wadowickiego społeczną petycję „Jezioro Mucharskie – uporządkowanie ruchu motorowodnego”, popartą przez ponad 650 osób. Choć punktem wyjścia jest lokalny konflikt nad jednym małopolskim akwenem, sprawa ma znaczenie znacznie szersze: podobne pytania o bezpieczeństwo, hałas, ochronę przyrody i pogodzenie różnych form rekreacji dotyczą wielu polskich jezior. Mucharskie może więc stać się praktycznym testem tego, jak tworzyć jasne, sprawiedliwe i możliwe do egzekwowania zasady również dla innych akwenów.

Powstała również petycja środowiska motorowodnego pod hasłem „Jezioro Mucharskie dla wszystkich! Nie dla zakazu sportów motorowodnych!”. GreenE2 traktuje ją jako naturalny element debaty. **Jej tytuł jest jednak mylący: sugeruje spór o zakaz sportów motorowodnych, którego petycja GreenE2 nie proponuje.**

Przeciwnie, mówi ona wprost: „Nie chcemy zakazu – proponujemy kompromis”. Zakłada pozostawienie znacznej części Jeziora dla szybkiej rekreacji motorowodnej i stworzenie spokojniejszej części dla rodzin, żeglarzy, kajakarzy, pływaków, wędkarzy i przyrody.

Co więcej, treść drugiej petycji pokazuje, że różnice są mniejsze, niż sugeruje jej tytuł. **Obie inicjatywy uznają potrzebę poprawy bezpieczeństwa, regulacji prędkości, ograniczenia hałasu, uporządkowania wodowania i ochrony miejsc wrażliwych. Spór dotyczy więc nie tego, czy regulować, lecz jak regulować.**

Regulacja musi być możliwa do wyegzekwowania

Zasady muszą być proste i możliwe do kontrolowania przy ograniczonych zasobach patroli wodnych. Potrzebne są czytelne strefy, jednoznaczne oznakowanie i reguły, których naruszenie można łatwo stwierdzić. **Dobry regulamin powinien pomagać Policji, a nie wymagać nierealistycznego poziomu kontroli.**

Wszystkie inwestycje powinny być traktowane jednakowo

Starosta Wadowicki publicznie zwrócił uwagę na przedsiębiorców, którzy zainwestowali w działalność motorowodną. Ich interes jest uzasadniony – dlatego GreenE2 nie proponuje zakazu.

Inwestowali jednak również właściciele agroturystyki, pensjonatów, nieruchomości, jachtów i pomostów oraz przedsiębiorcy związani z kajakarstwem, SUP-ami czy żeglarstwem. **Nie ma ekonomicznego powodu, aby inwestycja w skuter była ważniejsza od inwestycji w pensjonat, jacht czy kajaki.**

Trzeba też uwzględnić pełny bilans intensywnego wykorzystania wąskiego akwenu przez szybkie jednostki. Korzyści mogą koncentrować się w niewielkiej grupie podmiotów, podczas gdy koszty mogą obciążać innych użytkowników i sektor publiczny: degradacja brzegów, uszkodzenia pomostów i cumujących jednostek czy ograniczenie zwrotu z inwestycji opartych na ciszy. W dłuższym okresie może to wpływać także na lokalną gospodarkę i bazę podatkową.

Cisza również ma wartość ekonomiczną. Pokazuje to bawarskie Königssee, gdzie żegluga pasażerska wykorzystuje napęd elektryczny od 1909 r., a spokojny charakter jeziora jest częścią produktu turystycznego. W 2024 r. sama gmina Schönaun am Königssee odnotowała ponad **835 tys. noclegów**¹. Nie dowodzi to, że cisza automatycznie zwiększa dochody, ale pokazuje, że może być **przewagą konkurencyjną, a nie przeszkodą dla rozwoju.**

Mucharskie może rozwijać równolegle dwa modele: intensywną rekreację motorową i turystykę spokojnego wypoczynku. Warunkiem jest podział przestrzeni.

Pomiary są źródłem informacji, nie substytutem decyzji

Przestrzeń akustyczna Jeziora jest dobrem wspólnym. GreenE2 wystąpiło do Powiatu o pełny raport z sierpniowych pomiarów oraz wskazanie norm hałasu i ich podstawy prawnej, do których odnosił się Starosta.

Według naszej analizy brak jest norm dotyczących ruchu motorowodnego pozwalających sprowadzić problem do testu „norma przekroczona – nieprzekroczona”. Raport powinien więc zostać publicznie udostępniony wraz z metodologią, miejscem i czasem pomiarów oraz informacją o natężeniu ruchu.

Orzecznictwo sądów administracyjnych pokazuje ponadto, że wcześniejsze pomiary nie są warunkiem koniecznym wprowadzenia przez powiat ograniczeń chroniących przed nadmiernym hałasem.

Przyroda nie jest kolejną grupą interesu

Nad Jeziorem występują chronione gatunki, m.in. bóbr europejski, nurogęś, zimorodek i bielik. **Ochrona przyrody nie jest postulatem jednej ze stron – jest ustawowym obowiązkiem władz publicznych.** Musi więc być samodzielnym elementem procesu decyzyjnego.

Porównajmy scenariusze

Należy porównać długoterminowe skutki status quo i przestrzennego kompromisu – dla inwestycji, miejsc pracy, turystyki, bezpieczeństwa, jakości życia, finansów samorządów i przyrody.

Brak regulacji również jest decyzją gospodarczą. Status quo ma beneficjentów i koszty – nie jest wariantem neutralnym.

Mucharskie jako test dla innych polskich jezior

Sprawa wykracza poza jeden akwen. Polska nie posiada całościowych ram pozwalających jednolicie godzić rekreację motorowodną, bezpieczeństwo, przyrodę, interes mieszkańców i różne modele lokalnej gospodarki.

Mucharskie może stać się **pilotażem dla innych polskich jezior** – opartym na danych, konsultacjach, porównaniu wariantów, podziale przestrzeni i egzekwowalnych zasadach. Proces może również ujawnić luki prawne i stać się impulsem do poprawy systemu.

Dwie petycje nie muszą oznaczać dwóch nieprzejednanych obozów. Pokazują, że istnieje już szeroka zgoda, iż Jezioro potrzebuje zasad. Teraz piłka jest po stronie Powiatu – potrzebny jest transparentny proces prowadzący do sprawiedliwego, skutecznego i trwałego rozwiązania.

Fundacja GreenE2

Koordynator społecznej petycji „Jezioro Mucharskie – uporządkowanie ruchu motorowodnego”

¹ **Źródła:** Bayerische Seenschifffahrt – oficjalny operator żeglugi na Königssee, potwierdzający wykorzystanie napędu elektrycznego od 1909 r. ; Bayerisches Landesamt für Statistik – oficjalne dane turystyczne za 2024 r.